JEŹDZIEC i HODOWCA







TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 10 września 1932 r.** **Nr. 37.**

FIRLEY, og. gn. ur. 1928 r. (Finnländer — Bonny Maiden po Grosvenor) w st. p. A. Budnego, wł. p. Aleksandra Tuńskiego, zwycięzca Nagrody Sac-à-Papier (12.000 zł. — 3200 mtr.) pod żok. Fomienko.

(Fot. N. Pełczyński — Warszawa).

Z TYGODNIA.

Polski St. Leger zdobywa łatwo Imperator, Nagrodę Sac-à-Papier — Firley; w pozagrupowej dla dwulatków Gentry bije Eclair'a II.

Niedziela, 4 września.

Piękny, aczkolwiek nieco wietrzny dzień wrześniowy zgromadził na polu mokotowskiem sporo publiczności, która przybyła, aby naocznie obserwować rozgrywkę najpoważniejszej dystansowej próby derby-generacji, St. Leger, czyli gonitwy im. Prezesa Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce na dystansie 3000 mtr., dotowanej sumą nominalną 40.000 zł. dla pierwszego konia.

U startu wymienionej gonitwy zebrało się siedem trzylatków, które reprezentowały to, co było w danym momencie „na nogach" z elity generacji. Żałowano ogólnie, iż dwa czołowe trzylatki Hel i Dżems nie mogły być wyprowadzone do startu, tak więc udział przyjęły: zwycięzca gonitwy Kozienickiej — Imperator, przy pierwszym swoim występie w sezonie jesiennym pobity przez Gibson Maid; z tejże stajni Irkut, zwycięzca Handicap'u Otwarcia pod najwyższą wagą 59 kg. i kilkakrotny zwycięzca innych gonitw; nasza oaksistka Finesse, która w wymienionej gonitwie odniosła łatwy tryumf; mający poza sobą dwa kolejne zwycięstwa, syn Mości Księcia — Komandor, posiadający bezspornie klasę; pozatem Polmoodie VII (trzecia w Oaksie za Finesse i Genova'ą), Izbor i Barbe Bleu.

Ruszają w dystans: Irkut, Finesse, Izbor, Polmoodie VII, Imperator, Komandor, pole zamyka Barbe Bleu; naprzeciwko trybun głównych za Irkutem i Finesse na 3-ciem miejscu idzie Imperator, na 4-tem Polmoodie VII wraz z Izborem. Przeciwległa prosta: Irkut prowadzi z dużym odskokiem, **Imperator** mija Finesse i przed słupem 1000-metrowym wychodzi na pierwsze miejsce, zmieniając towarzysza stajni; w tym samym czasie Barbe Bleu przechodzi na czwarte i zaraz na trzecie miejsce; przy stajniach do Imperatora podchodzi Finesse, lecz ogier z łatwością oddziela się od klaczy i cwałując swobodnie

mija celownik, jako łatwy zwycięzca,

bijąc o 2½ długości Finesse, za którą blisko kończy finishujący Komandor, pozostałe w odstępie z Barbe Bleu na czele.

Stajnia „Lubicz" odniosła poważny tryumf, zwyciężając koniem, który już w wieku dwuletnim stał na czele swojej generacji. Idąc w czołowej grupie, ogier ten wytrzymał morderczy nacisk Finesse na przedostatnim półkilometrze, pokrywając dystans poważny w rekordowym czasie 3 m. 14½ s. (coprawda po torze suchym) i stwierdzając już bezapelacyjnie swoją wysoką wartość. Spotkanie tego ogiera z wybitnymi trzylatkami: Helem i Dżemsem byłoby wielce emocjonującem, kto wie jednak, czy wogóle nastąpi.

Finesse, dla której przypuszczalnie dystans był zadługi oraz Komandor, finishujący nieco późno, zrobiły doskonały wyścig.

Oczywiście, mówiąc o zwycięzcy St. Leger, nie można pominąć, iż laury dzielili prócz właściciela również stado „Krasne", trener S. Michalczyk i ż. Chatisow, który z maestrją i brawurą przeprowadził swego źrebca.

Rodowód Imperatora pomieszczony był w Nr. 28 naszego pisma, o rodowodzie tym wspominaliśmy już niejednokrotnie z racji wygranych tego konia, obecnie dodać tylko możemy, iż akcje Parachute'a, jako ojca zwycięzcy, poszły silnie w górę, również matka zwycięzcy Frosted Ice, dając kolejno Głuszca, Imperatora i Jawora III, okazała się jedną z lepszych naszych klaczy stadnych.

Pochodzi ona z doskonałej linji żeńskiej St. Marguerite (do której i nasz Villars należy) i linja ta u nas również zaczyna święcić tryumfy. Babka zwycięzcy jest natomiast klaczą bardzo silnie zinbreed'owaną na Isonomy'ego i klacze takie w hodowli bardzo często wybitnie się odznaczały.

Nagroda Sac-à-Papier, próba uzdolnień stayer'owskich koni starszych, rozgrywana na dystansie 3200 mtr. zgromadziła u startu trzy konie. Faworytem publiczności był niespożyty, dziś sześcioletni Colombo, zwycięzca gonitw im. S. Wotowskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej, przeciwko któremu wystąpiły w szranki: Firley, który w sezonie jesiennym zajął trzecie miejsce w Handicap'ie Otwarcia i był drugim za Wagramem (bijąc finishem Eclair'a) w gonitwie pozagrupowej oraz Nurt, zwycięzca Handicap'u Otwarcia pod wagą 57½ kg.

Colombo, Firley, Nurt, oto porządek, w którym konie ruszyły; współzawodnicy idą blisko siebie, na przeciwległej prostej Colombo, idący dobrem pace'm, próbuje odejść od pilnującego go **Firley'a,** lecz ten ostatni nie daje się, przy wyjściu na prostą podchodzi do syna Fils du Vent'a i naprzeciwko tanich trybun

mija swobodnie groźnego przeciwnika,

wygrywając pewnie o 3½ długości przed Colombo, za którym kończy Nurt.

Nie umniejszając w niczem wagi zwycięstwa Firley'a, należy jednak zaznaczyć, iż Colombo prawdopodobnie nie miał jeszcze dość roboty, co wyjaśni się dopiero podczas następnego jego występu.

Czas gonitwy doskonały 3 m. 29 s., równający się rekordowi Forwarda z 1927 r., jest gwarancją, iż próba była surową, a więc miarodajną; właściciel zwycięzcy, zamiłowany sportsman p. A. Tuński, został wynagrodzony za wysiłki, zmierzające do podniesienia materjału swojej stajni, również hodowca p. A. Budny, trener S. Włosek i żokej Fomienko mieli piękny dzień.

Rodowód Firley'a umieszczony był w Nr. 28 naszego pisma; jest on oparty na nagromadzeniu krwi St. Simon'a,

Hampton'a i Isonomy'ego. Poważny sukces hodowlany odniósł ojciec zwycięzcy, idący z linji St. Simon'a — Finnländer; matka — Bonny Maiden jest angielską klaczą, importowaną w r. 1926, jako pierwsze dwa produkty dała Firley'a i Morowego.

Nagroda pozagrupowa dla dwulatków (7.000 zł., 1100 mtr.) wzbudzała duże zaciekawienie, gdyż mający na zasadzie galopów doskonałą opinję, syn Illuminatora— Eclair II, dwukrotny zwycięzca (nad Janczarem III i Jarosławem), miał zmierzyć swe siły z synem Bafura — Gentry'm. Ten ostatni występował dotychczas trzykrotnie: pobity w Łodzi przez Arnolda, tryumfował następnie na 900 mtr. nad Tęczą II, Apatin i pozostałymi, poczem w Warszawie w gonitwie II kategorji, idąc z miejsca do miejsca, górował czas cały nad Eidolon'em i Japonją.

Idąc na froncie i mając poza sobą początkowo Markizę III, którą zaraz zmienił Eclair II, **Gentry** przeprowadził cały dystans i na prostej swobodnie oddzielił się od przeciwnika,

bijąc łatwo Eclair'a II o trzy czwarte długości,

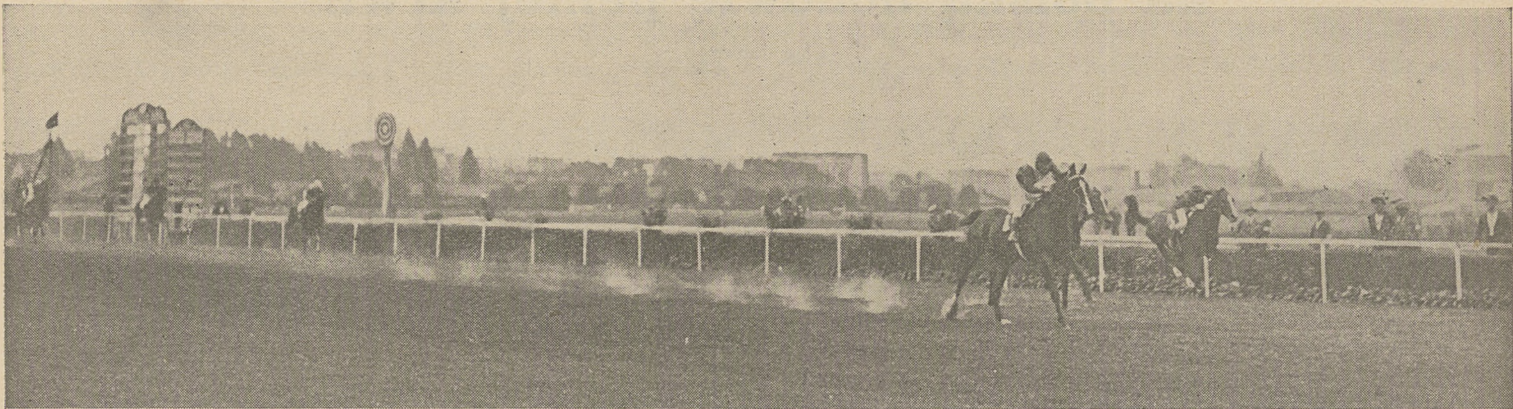
w odstępie zaś kończyła Markiza III.

Powyższe zwycięstwo pozwala klasyfikować zwycięzcę bardzo wysoko i wróżyć mu jaknajlepszą przyszłość.

GENTRY, og. gn. ur. 1930 r. w st. Alfr. hr. Potockiego.	Bafur 20	Fervor 16	Galtee More 5	Kendal ○	16
				Morganette	5
			Festa	St. Simon ●	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
		Bracing Air	Hannibal 1	Trachenberg	14
				Zama	1
			Butterfly Dance	Saraband	14
				Mariposa	20
	Aquamarine	Aquascutum 10	Childwick 19	St. Simon ●	11
				Plaisanterie	19
			Cullercoats	Darby	5
				Poldoody	10
		Sea Lavender	Laveno 1	Bend Or ○	1
				Napoli	1
			Irish Sea	Blairfinde ○	5
				Rosmarine	22

Ojciec jego Bafur dał tyle już dobrych koni, a szczególnie wcześnie dojrzewających, iż przyzwyczailiśmy się niemal do tego, iż każdy z jego potomków umie galopować. Matka jest klaczą angielską, importowaną w 1923 r. i dała kolejno: Banco, Con amore, Eppur si Muove i obecnie Gentry. Ponieważ Bafur na każdym materjale żeńskim potrafi dawać wybitne konie, nic nie byłoby w tem dziwnego, gdyby Gentry zdolnościami wyścigowemi znacznie przewyższył swoje rodzeństwo, jak to tylokrotnie widzieliśmy.

Rodowód oparty jest na połączeniu krwi St. Simon'a i Bend Or'a, które wydaje tak doskonałe rezultaty, przewaga jednak elementów speed'owych w rodowodzie wydaje się być większa.



IMPERATOR, 3. l. og. gn. (Parachute — Frosted Ice) st. „Lubicz" wygrywa St. Leger (40.000 zł. — 3000 m.), bijąc pod żok. Chatisowem łatwo o 2 dług. Finesse, Komandora, Barbe Bleu, Polmoodie VII, Izbora i Irkuta.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

We wtorek, 30 sierpnia, w gonitwie pozagrupowej, idący za Amuletem i Nurtem — Duce, naprzeciwko tanich trybun podszedł do Amuleta i w walce z nim minął celownik z przewagą krótkiej szyi.

W gonitwie I kategorji As Coeur i Bohun II zjadały się wzajemnie, co zdyskontował dosiadający Valibala ż. Jagodziński, wychodząc na front na początku prostej, gdy tempo znacznie osłabło i zwyciężając łatwo o 2 długości.

We środę, 31 sierpnia, gonitwę I kategorji zdobyła b. łatwo szybka córka Boba i Medei — Markiza III, górując czas cały nad przeciwniczkami. W gonitwie I kategorji dla 3-letnich i starszych koni, idący za Frajerem — Komandor, na prostej górował łatwo, drugie zaś miejsce odebrał niegotowemu jeszcze Frajerowi finishujący Fandango II.

We czwartek, 1 września, w gonitwie pozagrupowej przeprowadził cały dystans i wygrał łatwo syn Tapin'a — Tarvisio, jednak został pozbawiony I-szej nagrody (którą otrzymał Hermes II), ponieważ niósł o 1 kg. zamało.

Rodzony brat Efura i Fiammina'y—dwuletni Gandhi, idąc za Amarantem, przed głównemi trybunami wyszedł

swobodnie na front, bijąc dwuletniego crack'a stajni p. M. Róga o ½ długości.

W sobotę, 3 września, Karambol w pojedynkowej walce z Casanova'ą przeprowadził cały dystans i łatwo górował o dwie długości.

W gonitwie II kategorji dla dwulatków, córka Bafura i Frau Szerena'y — Grigollatis prowadziła czas cały i pobiła u celownika pewnie o ½ długości Apatin oraz Eneidę.

Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

(Ciąg dalszy)

Linja Birdcatcher:

Red Eagle (I. Birdcatcher), Manfred (Daniel o'Rourke), Benithorpe (Isonomy), Purytan (Isonomy), Newminster II (John o'Gaunt), Louviers (Isinglass) Mimo (Isinglass).

Linja Stockwell:

Comforter (Stockwell), Typhoeus (Stockwell), Glencoe (Blair Athol), Bombay (Blair Athol), Drumstick (Rataplan), Wild Youth (Ketledrum), Polyscope (Uncas), His Majesty (Knowsley), Idle Boy (Bend Or), Locarno (Bend Or), Chalili (Ketledrum), The Donnerhorn (Thunderbolt), Oakhorst (Reverberation), Willesden (Lingerer), Hamis (Bona Vista), Sandown (Bruar), Venison (Vulcan), Annandale (Springfield), Lead on (Rightaway), Bill (Kincton), Diabolo (Bel Demonio), Avarice (Avidity), Monterey (Goldfinch), Orpah (Orme), Ti Ricordi (Ormondale), Blight (Ugly), Polar Fox (Flying Fox), Nightshade (Martagon).

Linja Voltigeur:

Brennus (Voltigeur), Schildwache (Galopin), Hulton (Galopin), Tom Cringle (Donovan), Duncree (Donovan), Boufflers (St. Simon), Brissac (St. Simon), Simonburn (St. Simon), Petros (St. Simon), San Salvatore (St. Simon), St. James (St. Serf), Orange Bud (William the Third), Perdiccas (Persimmon), Athleague (Perigord), Hafiz (Pioneer), Kaiser (Skirmischer), Lagos (Santoi), Althorp (Tibthorpe).

Linja Orville:

Canaletti (Muley Moloch), Sir Harry (Muley Moloch), Y. Muley Moloch (Muley Moloch), Recovery (Emilius), Bullion (Emilius).

Linja Tramp:

Carolus (War Eagle), Wallace (Lottery), Neptunus (Weatherbit), Reginald (Weatherbit), Lanercost (Liverpool), Oven (Lecturer).

Linja Blacklock:

Flatterer (Hetman Platoff), Prevention (The Cure), Pancace (Speculum).

Linja Mercury:

Redcar (Catton), Salteador (Bloomsbury).

Linja Whalebone:

Aristocrat (Rococo), The Plumber (Camel), Fergus (Waverley), Paganini (King of Kent), Grand Coup (Gladiateur).

Linja Waxy:

The Captain (King o'Scotts), Starch (Woful), Walmer (Chatham), Vinegar Hill (Kingstown), Warcraft (Kingcraft), Humpboay (Schuttle Pope), Incendiary (King Tom), Handkerchief (Lowland Chief), Visnagor (Grand Flaneur).

Rodzina **Byerly Turk:**

Linja Herod:

Paladin (Clarion), The Reiver (Pantaloon), Albermarle (Y. Phantom), Chester (Filho da Puta), Ludlow (Filho da Puta), Peter Proteus (Partisan), Eglamore (Thurio), Cesario (Favo).

Linja Wild Dayrell:

Herold (Allbrook).

Linja Bay Middleton:

Firmament (Planet), Von Stroom (Flying Dutchman), Jezupol (Andover).

Linja Selim:

The Charmer (Ephesus), Freewill (Sultan).

Rodzina **Godolphin Arabian:**

Linja Trumpator:

Sorcerer (Y. Sorcerer), Fadladeen (Nutwith), Macdonald (Monarch).

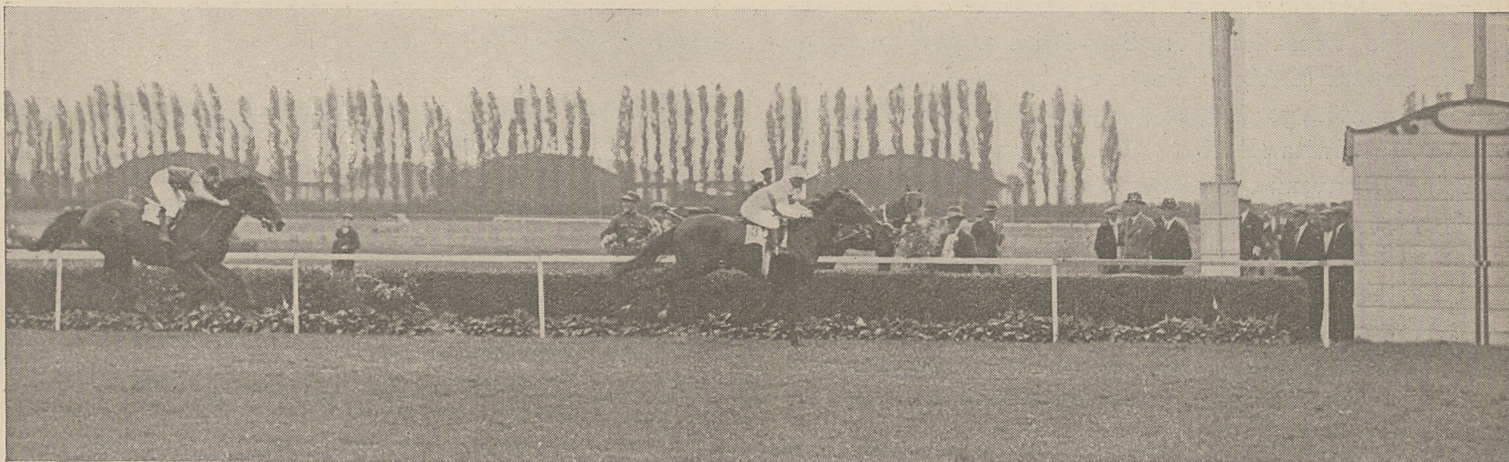
Linja Melbourne:

Oakball (Melbourne), Earl of Dartrey (The Earl), Carlton (Pell Mell).

W dawno odległych czasach pokrywały ponadto Northenden (Battledore) i A. Joke (Dromedary), nie posiadając angielskiej księgi stadnej nie mogłem odszukać do jakiej linji przynależały.

Klaczy stadnych, urodzonych w Anglji, mieliśmy 292, z nich pochodziło po 4 po Stockwell, Bend Or i Springfield; po 3 po Kingcraft, Parmesan, Isonomy, St. Simon, Reverberation, Robert the Devil, Strathconan, The Sailor Prince, Ladas, Morion, Orme, The Jolly Friar, Filho da Puta, Hermit, Velocipede; po 2 po I. Birdcatcher, Satiety, Hagioscope, Star Ruby, Wenlock, Boulevard, Whalebone, Matchmaker, Sir Bevys, Thurio, Mackintosch, Carlton, Childwick, Lord Lyon, Mask, Muncaster, Cambuscan, Ayrshire, Nuneham, The Flying Dutchman, Highborn, Kendal, Restitution, Lowlander, Humphrey

Clinker, Sleight of Hand, Tomboy, Venison. Voltaire; po 1 po Faug à Ballagh, Muley Moloch, Lanercost, William Rufus, Vermouth, Sir Hercules, King of Trumps, Lord Ronald, Slane, Salisbury, Loiterer, Poulet, Riversdale, Sotterley, General Peel, Thormanby, Fancy Boy, Teddington, Cold, The Duke, Melton, King Tom, Galliard, Marco, Fidlestick, Carnival, Rosicrucian, Barcaldine, Idle Boy, Sir Geofrey, Volodyovski, Goldfinch, Orvieto, Buccaneer, King Monmouth, Uncas, Enterprise, Ithuriel, Greenan, Hampton, Child of the Mist, Macheath, Sir Bevys, Clairvaux, Goldseeker, Sheen, Picador, Actaeon, Cardinal Puff, Merman, Chattanooga, Saunterer, The Arrow, John Day, St. Serf, Moustachio, Bridge of Earn, Fowling piece, Juvenel, Friar Rush, Alarm, St. Patrick, Brutandorf, Schildwache, Kingcraft, Chatham, Emilius, Picaroon, neham, matka Alice Grey, babka Pickwicka (Derby); — Applause po Blair Athol, matka Pokusy i Sędziny, babka Wiarusa i Hektora; Banjo po Lord Lyon, matka Monopola (Derby); Tebro po Lyon, matka Tzigane, Touraine, Tambourin (Derby), babka Teutonic, Treize i Turquoise; Cross Patty po Bend Or, matka Dżumy, Oszczepa i Proporca; Edenhall po Kendal, matka Splendora; Edgeworth Bess po Vandermülen, matka Kuli, babka Nonsensu, prb. Koguta i Farsy; Eloquence po Chatham, matka Eveliny, babka Salamandry, prb. Felicyty, Sylfidy, Pani Chorążyny, Ris au nez, Karyatydy, prprb. Barbier de Seville, Felicia Mallet, Chorążanki, Madame Ferrari, Gracyi, Mea, prprprb. La Galette, Thalestris, Sirene, Nitocris, Bejruta (Derby), prprprprb. Bilitis i Córki Nitocris, prprprprprb.



FIRLEY, 4 l. og. gn. (Finnländer — Bonny Maiden) p. A. Tuńskiego, wygrywa Nagrodę Sac-à-Papier (12.000 zł. — 3200 m.) bijąc pod żok. Fomienko o 3½ dług. Colombo i Nurta.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Langar, Collwitch, Recovery, The Palmer, Fitz Simon, Hurras, Rosebery, Prime Minister, Orlop, Noble Chieftain, Statesman, Vespasian, Sterling, Norwich, Eliacin, The Lambkin, Darnley, Cicero, Sir Hugo, Nunthorpe, Liverpool, Vandermülen, Hawkstone, Pellegrino, Tibthorpe, Cotherstone, Rapture, Blinkhoolie, Cassock, Doncaster, Peper and Salt, Lydon, Glaucus, Troilus, Dutchskater, Florizel II, Carnelion, Donovan, Desmond, John o'Gaunt, Petronel, Charibert, Bertram, Wedmore, Lambton, Onslow, Victorius, Gallinule, Velasquez, Sultan, Jeddah, Pantaloon, Dr. Syntax, Touchstone, Esterling, Watercross, Cylinder, Highland Chief, Veracity, Voltigeur, Caractacus, Galopin, Blair Athol, Cherry Tree, Sealskin, Wiseman, Prestonpans, Marquis of Carabas, Theofilus, Gladiateur, Hominy, Hazlemere, Wild Oats, Hazlehatch, Golden Garter, Royal Hampton, Orlando, Battledore, Speculum, Avington, Earwig, Deuce of Clubs, Master Kildare, St. Maclou, Royal Realm, Prism, Common, Viennois, Trapeze, Simony, Faust, Oskar, Napsbury, Burnaby, Swiss, Surefoot, The Provost, Gameboy, Lanercost, Nutwich, Aurum II, Dineford, Harry Melton, Navarino i Mameluke.

Z klaczy tych wyróżniły się w potomstwie i wsławiły polską hodowlę w kraju i zagranicą następujące: Black Mare po Sealskin, matka Scotilli i Mackbetha, babka Scotch Boya; Cornaline po Carnelion, matka Smike (Derby), Polly i Cornelli, babka Hungariana, Atilli (Derby) i Gouvernail; — Alicia po Nu-

Parsimity; Epson Saint po St. Maclou, matka Grey Boya; Even po Stockwell, matka Augusty, babka Kordjana, Rymko Rajgisa (Derby) i Laudy, prb. I can not i Elle se gobe, prprb. Zeppelina i Quelle Grue, prprprb. Halfy; First Flight po Melton, matka Sac à Papier; Fleur de Luce po Springfield, matka Fluora (Derby); Impatient po King Monmouth, matka Intryganta (Derby); Kitty Sprightly po Rosicrucian, matka Kirkora i Kundry; Lady Daisy po Orme, matka Magnata (Derby), Gardefeu i Bomby, babka Fausta; Lady Lambkin po I. Birdcatcher, matka Paddy i Lambtona; Lady Mary Anne po Poulet, matka Le Sorcier (Derby) i Orlando; Laurel Crown po Kingcraft, matka Doniczego, babka Panamy i Krety; Little Pegotty po The Flying Dutchman, matka Fair Neel, North Star i Fanny, babka Perkuna, Nelly o'Rourke, Good Devila, Impa, Stelli, Brawury, prb. Koncerza, Gullivera, Aschabada, Ruling Star, Miss Churchill, Judith, prprb. Ramuncio II, Floreala (Derby), Ruty i Uzdy; Marie po Cambuscan, matka Miry, babka Matadora (Derby), Miecznika, Mazura, Motruny, prb. Dzielnej, prprb. Legii, prprprb. Cudem Cudów; Mary Langden po Carlton, matka Elly Langden, babka Liry i Jerzyny, prb. Rydzyny i Ruń, prprb. Baghery, prprprb. Icy Wind; Miranda po Mackintosch, matka Madjara i Miry, babka Parachute i Estelli; Mrs. Prig po Lord Ly-

on, matka Pana Twardowskiego, babka Mitrydata Pontyjskiego, prb. Miltiada (Derby); S n o w po Sir Hugo, matka Esneh, babka Angary, prb. Ersilji; C y n t r i a po Pellegrino, matka Facetki, Hardej i Króla; M o o r h e n po Emilius, matka Lady Moorhen, babka Juraty, Foscari, Vendetty, Miss Moorhen, Mignon, prb. Sarry Moorhen, Neptunusa, Sweet Moorhen, Mephisto, Orkana i Dąbrówki, prprb. Sylvana, Madame de Parabere i Rose Caron, prprprb. Kurhana, Chambery, L'Adriatico, Farureya, Walkirji, Madame de Feronay, prprprprb. Bażanta i Madame de Lamballe, prprprprprb. Anity; M u f f i n s po Ladas, matka Mamour'a (Derby); N u t g i r l po Speculum, matka Unruly; R e a t e po Vespasian, matka Rulera (Derby); S a t i r e po Sterling, matka San Thiago; S t. O s y t h e po Isonomy, matka Brzaska (Derby); S q u i b po Blinkhoolie, matka Racy, Sąsiada, Arconii i Jilt; S u n d e w po Bend Or, matka Sirdara (Derby); T w e e d po Wodmore, matka Grafa Janowskiego; T h e J e w e l p o po Stockwell, matka Przedświta (Derby); V i r a po Gallinule, matka Heroine, Bienvenue, Gavotte (Derby), Jone, Chorok Bridge, babka Gammy prb. Cis Mol i Harmonji; W e l c o m e G i f t po Cylinder, matka Namouny, babka Hekaty i Kartacza (Derby), prb. Witezia i Boruty.

Wypada zaznaczyć, że z tych klaczy 12 należało do stada w Krasnem, 7 do stada książąt Lubomirskich, 6 do p. J. Reszkego, 5 do p. I. U. Niemcewicza, 2 do L. J. bar. Kronenberga i 2 do J. hr. Tarnowskiego.

O g i e r ó w urodzonych we F r a n c j i mieliśmy 73, a mianowicie:

Rodzina **Darley Arabian:**

Linja T o u c h s t o n e:

Lara (Flageolet), Syndic (Flageolet), Xaintrailles (Flageolet), Prezzo (Xaintrailles), Frohsdorphe (Polygone), Clover (Wellingtonia), Defenseur (Fricandeau), Ormesson (Stuart), Mirage II (Beauminet).

Linja L o r d C l i f d e n - N e w m i n s t e r:

Le Cordouan (Lord Clive), Herisson (Hawkstone), St. Germain (Saint Louis), Le Nord (Tristan), Guillaume Tell (Gouvernail).

Linja M o n a r q u e:

Le Sarrazin (Monarque), Consul (Monarque), Talisman (Le Sarrazin), Templier (Consul), Le Panisel (Trocadero), Yankee (Narcisse), Taille Vent (Don Carlos), Kremlin (Gladiateur), Fortuné (Fra Diavolo), Pole Nord (Fra Diavolo), Jour de Fête (Ermac), Epinay (Alpha).

Linja O r v i l l e:

Senateur (Royal Quand même).

Linja W a x y - K i n g T o m:

Fontenoy (Faugh a Ballagh), Pythagoras (Kingcraft), Gascon II (Castillon).

Linja B i r d c a t c h e r:

Subside (The Baron), Reverend (Energy), Gouverneur (Energy), Stamboul (Energy).

Linja S t o c k w e l l:

Tresor (Pace), Braconnier (Caterer), Cadi (Silvio), Rourou (Jules Caesar), St. Clotaire (Vanneau), Fils du Vent (Flying Fox), Allah (Flying Fox), Versailles (Flying Fox), Lecteur (Flying Fox), Peponnet (Gouvernant).

Linja V o l t i g e u r:

Grand Four (Lauzun).

Linja B e a d s m a n:

St. Aubin (Rosicrucian), Uzin (Blue Green).

Linja F i t z G l a d i a t o r:

Roi des Pres (Soucaras), Melbourne (Saxifrage), Faust (Saxifrage), Quand même (Saxifrage), St. Barnabe (Saxifrage).

Rodzina **Byerly Turk:**

Linja B a y M i d d l e t o n:

Salvator (Dollar), Calebassier (Callistrate), Coq (Sansonnet), Afer (Lutin), Patriarche (Vignemale).

Linja T h o r m a n b y:

Le Firmament (Le Sancy), Buisson Ardent (Le Sancy), L'Orloff (Le Sancy), Rocquelaure (Le Samaritain), Palmiste (Le Sancy).

Linja W i l d D a y r e l l:

Sorgho (Guy Dayrell), Mistake (Vasistas), King Bruce (Bruce), Nisco (Bruce).

Linja H e r o d:

Palestro (Fitz Gladiator), Blondor (Faublas), Boïard (Vermouth), Outremer (Vermouth), Florestan (Vermouth), Railleur (Mirabeau).

Rodzina **Godolphin Arabian:**

Linja M e l b o u r n e:

Quo Vadis (Winkfield's Pride), Prince Noir (Boissy).

K l a c z y, urodzonych we F r a n c j i, było 136, z tych pochodziło 5 po Xaintrailles, 4 po Fripon, po 3 po Monarque, Vermouth, Vignemale, The Bard, Dollar, Saxifrage, Rueil, Mortemer; po 2 po Le Destrier, Le Sancy, Ventre St. Gris, Dauphin, Cambyse, Fontainebleau, Upas, Tristan, Reluisant, Firmament, Patriarche, Pellegrino, Clover, Little Duke; po 1 po Elthiron, Nunykirk, Trocadero, Trent, St. Cloud, Nougat, Perplexe, Eusebe, Faisan, Lusignan, Lavaret, Vigilant, Revigny, Flavio, Orchid, Ruy Blas, St. Louis, Yellow, Beaumesnil, Gamin, Glenlyon, Annoyance, Krakatoa, Royal Hampton, Flageolet, Ayrshire, The Condor, Ferragus, Lord Clive, Miguel, Pythagoras, Gulliver, King Lud, Don Fulano, Mourle, Caxtonian, Narcisse, Beauminet, Stracchino, Brest, St. Gatien, Grandmaster, Heaume, Frontier, Bay Archer, Mexico, Beranger, Vanneau, Gorgos, Rabelais, Tardif, Florentine, St. Christophe, Fitz Roya, Le Sagittaire, Bocage, Consul, Humewood, San Stefano, Hebron, Barbillon, Gouverneur, Phoenix, Plutus, Fricandeau, Palmiste, Querido, Le Major, Fil en quatre, Souci, Beaumerle, Reggio i Guise.

Z tych klaczy wyróżniły się: A g n e s S o r e l po Ventre St. Gris, matka Lithuanii, babka Horodna i Hetmana; B l o n d e po Ferragus, matka Braganzy, babka Beverly, Bengali, Brassiere, prb. Brangeny, Brasque, prprb. Brave Boy, Bursy, prprprb. Brutusa (Derby) i Madame Bovary; B o m b e po Monarque, matka Bastille, babka Batorego; C o n c o r d e po Vermouth, matka Korony i Konkordata; D a n d o l i n e po Vigilant, matka Miss Bond, babka Promienia; D o u c e r e u s e po Mortemer, matka Kordelii i Kalderona; D r a g e e II po Lusignan, matka Bravo Le Sancy

(Derby), Una Speranza i Famy; E c r e v i s s e po Fripon, matka Kataryniarzówny, babka Serenady i Voli, prb. Stavropola; H o u r i po Monarque, matka Herthy i Franceski, babka Ararata, Lissy, Beatrix, prb. Aragwy, prprb. Fatimy; I m a g e po Mortemer, matka Mortimera (Derby) i Tormentora (Derby); L'A v e n t u r i e r e po Monarque, matka La Putifare, babka Kordeckiego, Chorążego Swinki, Gracyana i Campo Felice; N a n i n e po Fontainebleau, matka Bartka Zwycięzcy, Erzeruma, Grójca, Cichej, babka Zeyneb, prb. Palatyna i Arrow; N e u r e po Flageolet, matka Tynfy, Naughty i Nawoja (Derby); N i z e t t e po Fontainebleau, matka Cullodena (Derby); S o u b r e t t e po Trocadero, matka Maitre Chanteur i Krakusa; H e l i m po Martagon, matka Uzdy (Derby); S u n b e a m po The Baron, matka Darc Blue; M i l a n a i s e po Pellegrino, matka Galtee Boya; A u b e r g i n e po Reluisant (Derby); W a g o n e t t e po Patriarche, matka Wrogard (Derby); T i n y Q u e e n po Palmiste, matka Salome (Derby).

Z tych dwudziestu wyróżniających się klaczy było 6, importowanych przez L. Grabowskiego, 5 przez hr. L. Krasińskiego, 3 przez J. Reszkego.

(C. d. n.) *Paweł Popiel*

Zawody konne nad Dniestrem.

Małopolski Klub Jazdy z siedzibą we Lwowie, niestety najmniej działać może w tem mieście, roszczącem pretensje omal, że nie do nazwy stołecznego.

Imprezy sportowe mają tu powodzenie, o ile chodzi o kopanie piłki, lub sensacyjny wyścig samochodowy po ulicach miasta.

Każda impreza hippiczna jest zawczasu skazana na całkowity deficyt.

Może kiedykolwiek Lwów dorówna swą kulturą sportową innym, nawet daleko mniejszym miastom polskim, ale dziś jest jeszcze w takim okresie, gdy nawet przy znikomej ilości ujeżdżalni, te ostatnie odbierane są jeżdżącym konno, by przeistoczyć je w sale dla uprawiania sportów, wymagających tylko krótkich spodenek.

Dlatego też M. K. J. zmuszony jest szukać punktów oparcia gdzieindziej: organizuje zawody zimowe w Zakopanem (w niedalekiej przyszłości rozszerza tam swą działalność na płaskie i płotowe gonitwy, co do których uzyskał pozwolenie władz miarodajnych), Tarnopolu i po raz drugi w Zaleszczykach.

Zaleszczyki — polski Meran. Słońce, plaża, sezon morelowy, sezon winogronowy, częściowo letnia filja i odpoczywającej i bawiącej się całej Polski, ciągnącej ku błękitnej wstędze i malowniczym brzegom Dniestru.

Władze wojewódzkie, starosta zaleszczycki p. Krzyżanowski i tamtejsze instytucje miejskie widać dobrze doceniają znaczenie powabnego sportu konnego, gdyż materjalnie i czynnie pomagają organizatorom, do których również należy 6 Samodzielna Brygada Kawalerji i Korpus Ochrony Pogranicza.

Tegorocznemu meeting'owi dopisała cudowna pogoda południa, tłumy widzów, wśród których zwracała na siebie uwagę grupa gości z Rumunji, w ilości około 600 osób, z przedstawicielami wojskowości rumuńskiej na czele.

I-szy dzień, 13 sierpnia.

„K o n k u r s u j e ż d ż e n i a". Warunki identyczne, jak analogicznego konkursu w Warszawie, lecz tylko w jednej serji dla koni ur. w 1925 r. i młodszych.

Pierwsza to próba zorganizowania podobnego konkursu w tej okolicy, lecz nieudana, bo z 3-ch zapisanych koni startował tylko jeden.

Ci, co mogliby jeździć twierdzili, że posiadają do tego konie, lecz starsze niż 7-letnie.

Organizatorzy, gdyby nie byli skrępowani materjalnie, bezwzględnie stworzyliby serję dla koni starszych. Jednak przedewszystkiem chodziło im o popieranie pracy nad młodymi końmi, tak jeszcze szwankującej u nas, a nie o rozdawanie nagród za jazdę na koniach, które może tylko dlatego chodzą dobrze, że ktoś je kiedyś ujeździł, lub z powodu dłuższego przebywania pod siodłem z samego przyzwyczajenia zaczęły być poprawnymi końmi wierzchowymi.

Jesteśmy pewni, że już na przyszły rok ten konkurs w Zaleszczykach wyglądać będzie inaczej.

Po spełnieniu wszystkich warunków i to w zupełnie dobrym stylu I-szą nagrodę otrzymał por. Rylke na Tur (200 zł.), hod. St. Huskowskiego po Zoniek i Aza.

K o n k u r s „O t w a r c i a" i m. T-w a Z a c h ę t y d o H o d o w l i K o n i i R o z w o j u S p o r t u K o n n e g o O f i c e r ó w K. O. P., I-s z a s e r j a, dla koni, które w r. 1931 i 1932 nie wygrały 200 zł.

12 przeszk., wysok., ok. 1,10 mtr., szerok ok. 3 mtr., szybkość 375 mtr./min.

Startowało 25 koni.

1) por. Czechowski — Ozór (150 zł.), hod. N.N.; 2) por. hr. Rostworowski — Wielmożny Pan (100 zł.), hod. ks. Czartoryskich, po Postumus i Mucha; 3) p. R. Potocki — Primus (60 zł.), hod. N.N.; 4) por. Bommer — Sława (40 zł.), hod. Reklewskiego, po Amurath i Lada; 5) por. Strzelecki — Ryśka (30 zł.), hod. Z. hr. Zamoyskiego, po Amurath Gidran i N.N.; 6) por. Hlawaty — Torf (20 zł), hod. Wł. Jasielskiego, po Tango i N.N.

K o n k u r s „O t w a r c i a" i m. 6 S a m o d z i e l n e j B r y g a d y K a w a l e r j i, II-g a s e r j a, dla koni, które w 1931 i 1932 r. wygrały w zawodach w skokach przez przeszkody 200 zł. i więcej.

14 przeszk., wysok. ok. 1,20 mtr., szerok. ok. 3.50 mtr., szybkość 400 mtr./min.

Startowało 12 koni.

1) por. Krachelski — Rek (150 zł.), hod. Żmigrodzkiego, po Mentor II i Kalina; 2) Wilhelm Tomecki (Oddział Konny Sokoła — Lwów) — Bohun (100 zł.), hod. N.N.; 3) por. Rymsza — Raptus (60 zł.), hod. N.N.; 4) ppor. Bielecki — Fantazja (40 zł.), hod. N.N.; 5) por. Pohorecki — Optymista (30 zł.), hod. Kowerskiego, po Moniek i Hilda; 6) por. Rylke — Tur (20 zł.), hod. St. Huskowskiego, po Zoniek i Aza.

Cross-country im. Pana Wojewody Tarnopolskiego, dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które na torach wyścigowych nie wygrały 1.500 zł. Dystans ok. 4000 mtr.

Startowało 6 koni.

1) Wielmożny Pan (400 zł.), hod. ks. Czartoryskich, po Postumus i Mucha, j. por. hr. Rostworowski; 2) Partyzant (120 zł.), hod. N.N., j. por. Stojewski; 3) Pirat (40 zł.), hod. N.N., j. por. Chiliński.

II-gi dzień, 14 sierpnia.

Konkurs szybkości im. i o nagrodę honorową 6 Samodzielnej Brygady Kawalerji. Parcours wymagający zwrotności i dokładnego opanowania koni.

13 przeszk., wysok. ok. 1,10 mtr., szerok. ok. 3.50 mtr.

Startowało 27 koni.

1) Wilhelm Tomecki (Oddział Konny Sokoła — Lwów) — Bohun (180 zł.), hod. N.N.; 2) por. Rymsza — Raptus (120 zł.), hod. N.N.; 3) por. Krachelski — Rek (75 zł.), hod. Żmigrodzkiego, po Mentor II i Kalina; 4) por. Pohorecki — Farsa (60 zł.), hod. Gorayskiego, po Jarnicoton i Baśka; 5) por. Dmowski — Titina (40 zł.), hod. J. Cyndora, po Przedświt i N.N.; 6) por. Pohorecki— Optymista (25 zł.), hod. Kowerskiego, po Moniek i Hilda.

Bieg włościański im. Pana Starosty pow. Zaleszczyki. Nagrody: pieniężne i narzędzia rolnicze. Dystans ok. 1000 mtr.

Startowało 16 koni.

Bardzo jednotypowa stawka koników, typu huculskiego.

III-ci dzień, 15 sierpnia.

Konkurs „Wstęgi Dniestru” im. Instytucji m. Zaleszczyk. Nagroda honorowa p. Horodyskiego.

14 przeszk., wysok. ok. 1,30 mtr., szerok. ok. 4 mtr., szybkość 425 mtr./min.

Startowało 21 koni.

1) por. Rymsza — Raptus (200 zł.), hod. N.N.; 2) por. Krachelski — Rek (150 zł.), hod. Żmigrodzkiego, po Mentor II i Kalina; 3) por. Rylke — Tur (100 zł.), hod. St. Huskowskiego, po Zoniek i Aza; 4) Wilhelm Tomecki — Bohun (70 zł.), hod. N.N.; 5) por. Dmowski — Titina (50 zł.), hod. J. Cyndora, po Przedświt i N.N.; 6) por. Pohorecki — Farsa (30 zł.), hod. Gorayskiego, po Jarnicoton i Baśka.

Konkurs „Pożegnania” dla koni, które w bieżącym sezonie w Zaleszczykach nie wygrały 150 zł. Handicap A.

Nagroda honorowa Wice-Prezesa M. K. J. p. Bolesława Zangena.

14 przeszk., wysok. ok. 1,20 mtr., szerok. ok. 3,50 mtr., szybkość 440 mtr./min.

Startowało 15 koni.

1) por. Kowza — Orzeł (100 zł.), hod. N.N.; 2) por. Dmowski — Titina (75 zł.), hod. J. Cyndora, po Przedświt i N.N.; 3) por. Korytkowski — Ostry (60 zł.), hod. N.N.; 4) por. Pohorecki — Farsa (50 zł.), hod. Gorayskiego, po Jarnicoton i Baśka; 5) por. Bommer — Miły (40 zł.), hod. N.N.; 6) por. Bommer — Sława (30 zł.), hod. Reklewskiego, po Amurath i Lada; 7) por. Nagórski — Rycerz (25 zł.); 8) por. Pohorecki — Optymista (20 zł.).

Cross-country im. T-wa Zachęty do Hodowli Koni i Rozwoju Sportu Konnego Oficerów K. O. P., dla 4 l. i starszych koni wszelkiego pochodzenia, które nie wygrały 1.500 zł. Dystans ok. 5.000 mtr.

Startowało 4 konie.

1) Pirat (500 zł.), hod. N.N., j. por. Chiliński; 2) Panicz (150 zł.), hod. N.N., j. por. Maciejowski; 3) Wielmożny Pan (50 zł.), hod. ks. Czartoryskich, po Postumus i Mucha, j. por. hr. Rostworowski.

W przerwach pomiędzy zawodami odbywały się popisy konne ułanów i kanonierów. Były one krótkie, lecz przeprowadzone szybko oraz z wielką brawurą i przyczyniły się do ożywienia tego ciekawego pod względem sportowym meetingu na skrajnem południu Rzeczypospolitej.

Leon Kon.

Hodowla we Francji.

Znany we Francji hippolog, rotmistrz de Carné, pisujący pod pseudonimem „Prince Errant”, zamieszcza w fachowej prasie francuskiej artykuły, w których porusza zagadnienia hodowli konia pół krwi we Francji.

Między innemi omawia on hodowlę anglo-arabów, normandów i bretonów, i stwierdza, że anglo-araby, zwłaszcza na południu Francji, nabierają cech folbluta, zatracając w swym eksterierze typ orjentalny, oraz że produkcja ich wypada stosunkowo tanio. Natomiast normandy, mimo silnego dopływu pełnej krwi, nie tracą nic na swej masie i sile, zachowując przytem wielką energję i wytrzymałość. Bretony zaś, dotychczas obsługujące artylerję, odznaczają się małemi wymaganiami przy dużej wytrzymałości, ustępują jednak uszlachetnionym normandom pod względem energji.

Wspomniane właściwości tych typów koni, stwierdzone dłuższą obserwacją, stały się powodem, że obecnie kawalerja francuska remontuje swój skład przeważnie

anglo-arabami, artylerja zaś przedkłada normanda, łączącego w sobie siłę z energją i możnością służby tak pod siodłem, jak w zaprzęgu.

Autor stwierdza dalej, że koń pół krwi nic prawie nie stracił na znaczeniu, jakie miał i przed wojną. Mimo częściowego zmotoryzowania wielu pułków artylerji, mimo znacznego zredukowania armji, ilość koni, zakupywana obecnie przez francuskie komisje remontowe, uległa tylko bardzo nieznacznej zniżce.

Przechodząc do konia zimnokrwistego, autor zaznacza, że hodowla tegoż stoi na mocnym gruncie. We Francji, podobnie jak i w innych krajach, próby całkowitego zastąpienia konia motorem mechanicznym w transporcie i na roli, — zawiodły na całej linji i obecnie nastąpił już masowy nawrót do siły końskiej. Pokaz koni zaprzęgowych na tegorocznych Wielkich Paryskich zawodach konnych był tego jaskrawym dowodem. Autor przytacza następujące fakty: Jeden z czterech największych domów towarowych w Paryżu utrzymuje dla swych potrzeb po dawnemu ogromną stajnię koni roboczych dla rozwózki towarów (80 zimnokrwistych i 220 pół krwi szlachetnej), uzupełniając swój tabor pewną ilością aut tylko dla dalszych kursów; drugi dom, który rozsprzedał poprzednio posiadany tabor konny, obecnie wynajmuje 100 par koni; trzeci dom stawia na nowo olbrzymie stajnie; nareszcie dom czwarty narazie tylko dla tego nie przechodzi na siłę końską, że nie znajduje odpowiednich budynków stajennych w swem pobliżu. Cała wielka gazownia w Paryżu, większa część browarów i t. d. posługuje się na nowo taborem konnym.

W rolnictwie traktor wogóle nie przyjął się odrazu w tych rozmiarach, w jakich zajął miejsce w innych krajach. Włościanin francuski wolał i woli dotychczas pracować koniem, przedkładając zawsze konia zimnokrwistego. Zdaniem autora, należy silniej popierać hodowlę konia szlachetnego, aby wprowadzić go i do rolnictwa. Tym sposobem wzmoże się produkcja konia pół krwi, potrzebnego w wielkich ilościach dla celów obrony państwa.

W tym kierunku daje się zauważyć wielki brak lokalnych organizacyj jeździeckich. W większych miastach już się rozwija sport konny, głównie pośród młodzieży, ćwiczącej się w jeździe konnej, jako w przysposobieniu wojskowem. Jeździ ona jednak na koniach tatersalowych lub wojskowych. Rozwój zaś jeździectwa w całym kraju, na prowincji, przyczyniłby się znakomicie do popytu, i co zatem idzie do podaży, czyli większej produkcji konia szlachetnego.

Szczęściem, jak autor stwierdza, nastąpiło już we Francji ogólne uświadomienie co do znaczenia i celowości lokalnych i uniwersyteckich związków jeździeckich w kierunku militarnym. Obecnie ogół przekonywuje się coraz więcej o wysokiem znaczeniu sportu konnego dla rozwoju gospodarczego i dla wychowania młodych pokoleń.

Uświadomienie to niewątpliwie pobudzi społeczeństwo francuskie do działania i prac nad rozpowszechnieniem sportu konnego. Już i teraz można zauważyć pewne przebłyski w tym pożądanym kierunku. Na zawodach paryskich wystąpiła „Ecole de dressage” z południowej Francji, ze znaczną ilością doskonale przygotowanych koni wierzchowych. W Normandji jeździectwo też się rozwija, czego dowodem jest wysoko tam postawiona wyższa szkoła jazdy.

Obecnie przekonano się w całym świecie, nawet w silnie konserwatywnej Anglji, że hodowla koni rozwija się nie w krajach, gdzie umocniła się na mocy tradycji, lecz tam, gdzie zrozumiano, że koń musi być potrzebą narodowo-państwową, i gdzie zdołano konia uprzystępnić szerokim masom. Wielkie ciężary podatkowe niszczą bez wyjątku te większe i średnie majątki, które nie szukają nowych dróg dla zapewnienia sobie rentowności, czyli możności dalszego egzystowania. Dlatego też kurczy się wciąż ilość nabywców konia luksusowego. Lecz koń szlachetny pół krwi, a w tem remontowy, nie powinien być produktem specjalnej hodowli, a powstawać jako produkt organiczny ogólnej krajowej ulepszonej hodowli.

Wywody francuskiego hippologa zasługują na baczną uwagę, gdyż stwierdzają, że społeczeństwo francuskie zrozumiało, jaką doniosłą rolę w gospodarstwie państwowem i w obronie tegoż gra rozwój hodowli koni, ściśle związany z rozwojem sportu konnego w szerokich masach. Pod tym względem przodują Niemcy, inne zaś kraje, a zwłaszcza Polska, pozostają w karygodnej bierności.

Chodowiecki, mjr.

Strzyżenie koni*).

W zimie konie, obrośnięte długą sierścią, gdy pracują w zakrytych ujeżdżalniach, bardzo się pocą, a mokre po pracy od potu wymagają dłuższego oprowadzania. Jeżeli niema czasu na oprowadzanie, mokrego konia stawia się w stajni, co powoduje przeziębienie. Koń choruje mniej lub więcej poważnie, a niekiedy pozostaje kaleką, gdyż w następstwie może zapaść na dychawicę gwiżdżącą (roarer) lub rozedmę płuc. W tych warunkach pracy wskazanem jest ostrzyc konia, pozostawiając niestrzyżone miejsca tylko pod czaprakiem i nogi lub też lędźwie i zad. Tak ostrzyżony koń, pozbawiony naturalnego ogrzewacza, nie poci się w czasie jazdy, a gdy nawet się poci, pot natychmiast ulatnia się, koń pozostaje suchy, co go chroni przed przeziębieniem.

Anglik — sportsman mówi o strzyżeniu koni, że „strzyżenie chroni konie przed przeziębieniem w stajni, w pracy zaś nie daje im czasu na przeziębienie się”.

W Szwecji strzyże się konie od roku 1870. Nawet w daleko na północ położonym kraju okazuje się to celowe.

*) Fragment z tomu II Hipologji.

Doświadczenia na całym kulturalnym świecie wykazały, że strzyżenie posiada wielkie zalety, musi jednak być stosowane, jak wszystko na świecie, z pewną ostrożnością.

Strzyże się konie zapomocą maszyn ręcznych lub elektrycznych.

Strzyc powinno się w końcu jesieni przed pierwszymi mrozami, gdy konie, aczkolwiek już obrośnięte sierścią zimową, lecz nieprzyzwyczajone jeszcze do grubego futra, wyrastającego na nich dość szybko, mają skórę mniej wrażliwą na chłód. Konie ostrzyżone przed rozpoczęciem się mrozów, powoli przyzwyczajają się do zimna i zbytnio nie odczuwają braku naturalnego zewnętrznego ogrzewacza.

Samo strzyżenie powinno się odbywać w lokalu nieprzewiewnym. Sierści na kończynach i pod czaprakiem, a oprócz tego na lędźwiach i zadzie, strzyc nie należy, gdyż te części nie pocą się, a pozbawione sierści ochładzają niepotrzebnie konia; pod czaprakiem sierść chroni skórę przed tarciem ze strony siodła, względnie czapraka.

Natychmiast po ostrzyżeniu należy konia przykryć derką i unikać przeciągu.

Należy strzyc konie woltyżerskie oraz takie, które silnie obrastają sierścią i obficie się pocą. Również należy strzyc konie myśliwskie i pozostające w treningu, czy to do wyścigów, czy też do raidów lub konkursów.

Ostrzyżonym koniom należy dodać paszy przynajmniej przez pierwsze dwa tygodnie (aż koń przyzwyczai się do braku futra), gdyż organizm konia ostrzyżonego potrzebuje do podtrzymania stałej, wewnętrznej temperatury większej ilości paliwa w postaci furażu, niż nieostrzyżonego. Ostrzyżonym koniom również należy dawać więcej podściółki.

Czupryny koniowi się nie strzyże, gdyż ochrania ona mózgowie tak przed oziębieniem, jak i przecieplęniem. Przeciwnie, w czasie silnych upałów, należy nakładać koniowi na potylicę, ciemię i czoło kapturki — ochraniacze.

Grzywy zasadniczo też nie należy strzyc, gdyż ona chroni konia przed owadami. Wobec tego jednak, że grzywa przeszkadza niekiedy jeźdźcowi, zachodzi nieraz potrzeba jej ostrzyżenia.

Strzyżenie grzyw u koni wojskowych jest zakazane.

Część grzywy, rosnącą na potylicy, tam gdzie leżą pasy rynsztunkowe, oraz na kłębie, poczynając od wrębu, należy ostrzyc, gdyż długie jej włosy plączą się pod rzemieniami ogłowu, te zaś, które mogą dostać się pod przedni koniec ławki siodła, odgniatają kłąb. Może to szczególnie łatwo nastąpić przy pośpiesznem siodłaniu, a tem bardziej przy nieuwadze.

Brody się nie strzyże, gdyż wymaga to fachowości. Można konia fatalnie oszpecić, ostrzygłszy mu brodę „w drabinkę".

Szczotki może strzyc tylko ten, kto jest bardzo wprawny w tym zabiegu, gdyż w przeciwnym razie, zamiast upiększyć konia i pozornie uszlachetnić, może go oszpecić.

Usuwa się szczotki zapomocą opalania.

Ogon strzyże się rozmaicie, zależnie od typu i przeznaczenia konia. Strzyże się przeważnie włosie na kiści, nadając odpowiedni kształt. Zbywające włosie na rzepie wyskubuje się, na skróconym rzepie ostrzyga się.

Hofman pułk. lek. wet.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Ś. p. płk. FELIKS ROZWADOWSKI** Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni M. S. Wojsk., zmarł po dłuższej chorobie dnia 3 września r. b., przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbył się dnia 5 września na cmentarzu Powązkowskim. Udział w nim wzięli: Prezes Rady Ministrów A. Prystor, wiceministrowie: gen. dyw. K. Fabrycy oraz generał bryg. dr. F. Sławoj-Składkowski oraz licznie zebrani przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Rolnictwa, Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, delegaci Związków Hodowlanych, Hodowcy i znajomi Zmarłego.

Bliższe szczegóły o przedwcześnie zgasłym ś. p. płk. Rozwadowskim i jego działalności na polu organizacji hodowli koni, podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— **Nr. 26 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Komunikat Nr. 7 Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego.** Kalendarz Wyścigowy na rok 1933. Kalendarz będzie się składał z dwóch części: oficjalnej i nieoficjalnej.

Część nieoficjalna zawierać będzie ogłoszenia stad arabskich i anglo-arabskich.

Format Kalendarza: 12 × 17 cm. Cena jednej strony zł. 50.

Tekst i fotografje (wyłącznie pełnowartościowe zdjęcia) należy nadsyłać do biura Towarzystwa, Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, m. 5, najdalej do dnia 15 listopada 1932 r.

— **Nasi jeźdźcy wyjechali do Rygi.** W Rydze, w dniach 9—12 b. m., rozegrane będą międzynarodowe zawody konne z udziałem Niemiec, Łotwy, Estonji i Polski. Drużyna polska reprezentowana będzie przez 5 jeźdźców z 12 końmi, mianowicie: mjr. Trenkwald (konie: Nadzia, Surma i Nida), rtm. Szosland (konie: Ali, Sterling, Ola), por. Rojcewicz (konie: Black Boy i The Hop), kpt. Sałęga (konie: Marokko i Nela) i por. Ruciński (konie: Roksana i Reszka). Kierownikiem będzie tamtejszy attaché wojskowy, płk. dypl. Liebich.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Licytacje roczniaków w Deauville.** Tegoroczne licytacje odbywały się w niezbyt sprzyjających warunkach. Dotychczas odbyły się one w Ameryce, Anglji, Irlandji i Deauville. W Ameryce, w Chicago, rezultaty były b. niezadawalniające; w Saratoga odbyły się niedawno i dlatego szczegółowych rezultatów jeszcze nie posiadamy. W r. 1929 średnia cena roczniaka wynosiła tam 3 526 dol., w 1930 2.813 dol (615 sprzedanych roczniaków), w r. 1931 przeciętna spadła do 1.256 dol. (640 sprzedanych roczniaków). W Anglji, w Newmarket, w dniu 13 i 14 lipca zostało sprzedanych 82 roczniaków za sumę 11.379 gwinei, czyli po 138 gwinei za głowę. Jedynie dwa roczniaki osiągnęły wybitną cenę: klaczka Persuasion po Solario i córce Roi

Hérode'a, sprzedana ajencji angielskiej za 2.700 gwinei oraz ogierek po Blandford i Resplendent, sprzedany za 1.300 gwinei.

Co się tyczy Irlandji, to wojna ekonomiczna prowadzona z Anglją stanowi poważne niebezpieczeństwo, gdyż wielu właścicieli angielskich kompletowało swój materjał w Irlandji. Obecnie za konia kupionego w Irlandji należy opłacić cło w wysokości 20%, tyleż za konia, który z Irlandji przybył na wyścigi do Anglji.

W dniu 2 i 3 sierpnia na przetargach w zakładach Goff'a w Dublinie cena sprzedażna 178 roczniaków wynosiła 14.948 gwinei, co stanowi przeciętną na głowę 83 gwineje, podczas gdy w roku zeszłym 238 sprzedanych roczniaków osiągnęło cenę 26.189 gwinei.

Jeżeli zwrócimy się obecnie do licytacyj w Deauville, które miały miejsce od 15 — 27 sierpnia, to zaznaczymy na wstępie, iż najwięcej sprzedanych było roczniaków po następujących reproduktorach: Abbot's Speed, Comedy King, Felton, Filibert de Savoie, Herbalist, Massine, Sardanapale i Zionist. Po Abbots Trace zameldowane były trzy roczniaki, po Asterus cztery, tyleż po Biribi, po Brûleur — pięć, po Clarissimus cztery, po Coronach jeden, po Dark Legend pięć, po Diophon dwa, po Fiterari sześć, po Gay Crusader, Kantar, La Farina, Lemonora, Papyrus, Spion Kop, Teddy, Zagreus po jednym, po Kircubbin cztery, po Ksar dwa, po Mon Talisman pięć, po Sansovino dwa. A zatem widzimy, iż jako ojcowie figurowały niejednokrotnie pierwszorzędne ogiery, stanówki z którymi kosztowały bardzo drogo.

W pierwszym dniu przetargów chęć kupna była bardzo mała i jedynie dwa konie osiągnęły większe ceny: Gay Light, ogierek po Pharos'ie ojcu Cameronian'a i Gay Game, córce Long Set'a, nabyty z wolnej ręki za 30.000 fr. oraz Morvillars syn Mon Talisman'a i Laïda'y, córki Rabelais, nabyty przez znanego wielu hodowcom naszym J. Ginzburga, przebywającego ongiś w Moskwie. Pozostałe roczniaki szły zaledwie w cenie kilku tysięcy franków.

W następnym dniu ceny wahały się również w granicach kilku tysięcy franków, wybitnej zaś ceny nie osiągnięto. Najwięcej, gdyż 9 000 franków, zapłacił p. J. Fould za ogierka Felton Rose po Felton'ie i Rose Baire, córce Wildfowler'a.

W dniu 25 sierpnia chęć kupna była o wiele większa; najwyższą cenę 125.000 franków osiągnął Eleuthère, c. gniady ogierek po Brûleur i Erinnye, córce Ex Voto, stada p. G. Lepetit. Pozatem córka Pharos'a i Bienséante Phatenia sprzedaną została za 48.000 fr., Sharauz, kasztanowaty syn znakomitego Sansovino i Widow Bird, córki White Eagle'a, doszedł do ceny 60.000 fr., pozatem dwoje dzieci Dark Japan'a sprzedano w cenie 50 i 53 tysięcy fr. Pozostałe ceny były znacznie niższe, kilka zaledwie egzemplarzy sprzedano powyżej 20.000 fr.

W dniu następnym ilość sprzedanych koni była znacznie mniejszą, ceny również nie były zbyt wygórowane, jedynie kilka roczniaków zostało dobrze sprzedanych. Gniady ogierek Towton po Town Guard i Fly Away, angielskiej córce Hapsburga, osiągnął cenę 115.000 fr, ciemno gniady ogierek Karagan, syn Kantar'a i Volage Pet po Nassovian, osiągnął rekord dnia 150.000 fr., nabyty przez księżnę de Faucigny Lucinge.

W rezultacie u Chéri z 350 zapisanych koni 301 zostało przyprowadzonych, z których 116 zostało nie sprzedanych. Wśród 163 sprzedanych roczniaków było 81 ogierków (sprzedanych za 1,601.600 fr.) oraz 82 klaczki (sprzedane za 627.500 fr.) Z wolnej ręki sprzedano 22 roczniaki. W sumie osiągnięto za cały ten materjał 3,220.100 franków (ogólny rezultat p. wzmianka w poprzednim numerze). Do omówienia niektórych rezultatów powrócimy jeszcze niedługo, po zestawieniu dokładnych statystyk, niektóre zaś szczegóły znajdą czytelnicy również we wzmiance, która ukazała się w poprzednim numerze „Jeźdźca i Hodowcy".

SOWIETY.

— **Derby w Moskwie.** Na hippodromie moskiewskim odbyło się Derby pod hasłem „Bojowego konia dla obrony kraju". Derby wygrała klacz Gitara (żokej Dudak), przebywając dystans 2400 mtr. w 2 min. 35,2 sek. Drugim był ogier Traktor, trzecim ogier Genjusz.

Nagrodę przewodniczącego wszechzwiązkowego komitetu wykonawczego Kalinina zdobył Granat w 1 min 43,5 sek. (dystans 1600 mtr.).

NIEMCY.

— **Baden-Baden,** 2 września.

Grosser Preis von Baden, 28.000 RM — 2400 mtr.

1. Widerhall, 3 l. og. gn. (Prunus — Waffe) st. Schlenderhan, 55 kg., ż. W. Printen.

2. Henin, 3 l. og. kaszt. (Felton — Mystical Rose) R. Bamberger, 56 kg., ż. F. Hervé.

3. Lord Nelson, 3 l. og. c. gn. (Son in Law — Lovely Naples) Gł. Stadniny Graditz, 53 kg., ż. J. Rastenberger;

bez miejsca: 4. Pancho, 5.. Tortue, 6. Wolkenflug, 7. Osculor.

Wygrane o łeb — 8 dł. — ½ dł. Czas: 2:33.

Tot.: 42, 11, 10, 10:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt,** 3 września.

Biennial Zuchtrennen, 23.000 pengö, 1000 mtr., dla 2-latków.

1. Pillanat, og. gn. (Mutatos — Persze barna) hr. D. Wenckheim, 56 kg., ż. Schejbal.

2. Tramp, og. (po Pázmán) st. Lesvar, 56 kg., ż. Balog.

3. Fokos, og. (po Nubier) J. Petanovits, 58½ kg., ż. Gutai;

bez miejsca: Dorna, Canada.

Wygrane o 1 dł. — łeb. Czas: 1:01.

Tot.: 32, 15, 17:10.

— 4 września.

Königin Elisabeth-Preis, 37.500 pengö — 2000 mtr.

1. Tempo, 3 l. og. kaszt. (Tamar — Remény) D. Hajdu, 58 kg., ż. Blackburn.

2. Siker, 4 l. kl. (po Light Hand) A. Horvát, 55½ kg, ż. Rozsa.

3. Starlight, 4 l. kl. (po Grand Parade) Mr. C. Wood, 61½ kg., ż. Schejbal;

bez miejsca: Rendes, Rapallo, Kartars.

Wygrane o 1½ — 2 dł. Czas: 2:07,4.

Tot.: 47, 25, 52:10.

— **Berlin-Hoppegarten,** 4 września.

Oppenheim Rennen, 13.000 RM. — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Cassius, og. gn. (Favor — Crescendo) bar. E. v. Oppenheim, 56 kg., ż. K. Narr.

2. Janitor, og. (po Fervor) A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. O. Schmidt.

3. Grollenur, kl. (po Pergolese) Dr. G. Gereke, 54½ kg., ż. L. Varga;

bez miejsca: Languste.

Wygrane o 2 — ½ — 15 dł. Czas: 1:14,9.

Tot.: 41, 16, 14:10.

— **Baden-Baden,** 4 września.

Preis der Stadt Baden-Baden, 8.300 RM. — 2100 mtr.

1. Tantris, 6 l. og. c. gn. (Pergolese — Tausendschön) st. Herzing, 58 kg., ż. J. Vinzenz.

2. Ostermädel, 3 l. kl. (po Gulliver II) kpt. Hesse, 53½ kg., ż. E. Pretzner.

3. Baroness, 3 l. kl. (po Weissdorn) bar. R. de Sury, 55½ kg., ż. A. Magdelaine;

bez miejsca: Tortue, Avanti, Czardas, Volumnius, Liberto.

Wygrane o ¾ — ½ dł. — szyja. Czas: 2:19,5.

Tot.: 70, 21, 15, 20:10.

— **Doncaster,** 7 września.

Saint Leger Stakes, 12.830 Ł — 2900 mtr., dla 3-latków.

1. Firdaussi, og. kaszt. (Pharos — Brownhylda) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. J. Taylor.

2. Dastur, og. gn. (Solario — Friar's Daughter) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Silvermere, og. gn. (The Winter King — Demurrage) Mrs. C. Rich, 57¼ kg., ż. R. Dick;

Biegało 19 koni. Wygrane o 1 dł. — szyja — 4 dług.

Zakłady 25:1, 9:1, 35:1.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"
Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.
Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.
Zmiana adresu 50 gr.
Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161
Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 37

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.